

Mój ogląd świata - Ewolucja, Inwolucja i Cykle Rozwoju - I

Czesław CEMPEL¹
Politechnika Poznańska

Streszczenie

Pierwszym czynnikiem, który kształtuje reakcję na to co się dzieje w świecie zewnętrznym i wewnętrznym człowieka jest **ogład świata**. Jest to pierwszy i najszerszy filtr kształtujący nasze postrzeganie i nasze reakcje. Ten ogląd świata u człowieka jest na początku (*w młodości*) bardzo fragmentaryczny i do tego nie własny, narzucony przez rodzinę i społeczeństwo. Potem w miarę dojrzewania dochodzą własne składniki tego oglądu i powiększa się jego szerokość. Zawsze jednak, zwłaszcza u ludzi myślących, pewne sprawy są nieustalone, warte przemyśleń i szerszej artykulacji i podzielenia się tym myśleniem i oglądem świata z innymi.

Summary

The so called **world view** is the first determinant of human reaction to the outer and inner world current state. It is our first and the broadest filter, which enable our perceptions and inter actions with our environment. At the human life beginning (*young hood*) this world view is partial and fragmented, moreover it is not our own but implanted by parents and society. Latter on, as we are growing up, the new and our own components of world view are coming. This enlarges our perception and awareness. However, particularly for the thinking people, some matters are not clear enough, they are worth to be food for thought, and the broader articulation and even publication, in order to share the results of our deliberations with others.

1. Wstęp

Przed nami w niedługim czasie dalszy etap ewolucyjnego rozwoju, wejście do społeczeństwa wiedzy, w którym wiedza jest najważniejszym składnikiem każdego produktu społecznego; informatycznego czy też energo - materialnego. Jednak nasza wiedza nie może być traktowana czysto narzędziowo, lecz winna być traktowana holistycznie jako składnik naszej kultury², czyli jako stopień rozumienia siebie i swego otoczenia. Powtórzmy stopień '**rozumienia siebie**', czyli skąd przyszedłem, dlaczego jestem taki, jaki jestem, jakim będę. Dlaczego moje otoczenie materialne i społeczne jest takie i skąd się wzięło, jak będzie się zmieniać? Jakie jest moje miejsce i rola w tym wszystkim? Nie jest to proste zagadnienie, ani dla człowieka myślącego, ani też dla naukowca, bo np. każdy z nich zadaje sobie pytanie, co począć z metafizyką i z religią, bo żadna z nich nie pasuje do współczesnych odkryć naukowych [Jaeger 99], stanowiących coraz bardziej część kultury masowej. Z drugiej strony istnieje oficjalna nauka, paranauka i szara strefa dezinformacji i/lub przemilczania, dotycząca poznania samego człowieka i kosmosu, jak np. telepatia, UFO i szerokie jednostkowe i społeczne implikacje tych zagadnień. W teorii systemów zdefiniowany krąg zagadnień nazywa się **ogładem świata** [Cempel 06,s60] i jak widać może być on bardzo szeroki i nawet kontrowersyjny. Praca niniejsza jest jedną z propozycji w dyskusji o tym niełatwym zagadnieniu i służy jednocześnie autorowi jako narzędzie artykulacji i uporządkowania swych myśli.

2. Piramida ewolucji geosfery

Wiek 21, jak się powszechnie mówi, z punktu widzenia najważniejszych przełomowych badań to wiek umysłu. Nasza materialistyczna metodologia badań dojrzała już do tego, zwłaszcza dojrzały narzędzia badawcze, bo przecież zaledwie pół wieku temu zaczęliśmy odczytywać i odcyfrowywać pierwsze encefalogramy, obiektywne świadectwa pracy naszego mózgu. A obecnie potrafimy śledzić myślenie w mózgu prawie na bieżąco. Do tego wszyscy wiemy, że nasz umysł to coś daleko więcej

¹ Instytut Mechaniki Stosowanej, ulica Piotrowo 3, 60-965 Poznań; mail: czeslaw.cempel@put.poznan.pl

² Zgodnie z F. Baconem **kulturę** rozumiemy tu jako stopień rozumienia siebie i swego otoczenia, natomiast **cywilizacja** to w uproszczeniu technologia życia [Cempel 06,s11].

niż mózg. Wiemy, że istnieje i działa pamięć komórkowa płatająca największe figle właścicielom nie swoich nerek, czy innych organów. Powoli dociera do nas świadomość, że nasz umysł może oddziaływać z materią [Bohm 90], szczególnie na poziomie energii i najmniejszych tworów materii. Ponadto najnowsze teorie fizyczne coraz głośniej mówią o **drugiej rzeczywistości** stojącej za obserwowalną przez nasze zmysły pierwszą i dla wielu jedyną rzeczywistością. Wynika ona z dualizmu korpuskularno falowego i twierdzi, że obserwowalnemu światu towarzyszy hologram³, będący strukturą falowo informacyjną dostępną w każdym miejscu [Bohm 83], [Hologr. 07].

Zwolna dociera do nas również przekonanie, że wszystko, co istnieje - żyje i obdarzone jest swojego typu materią, energią i świadomością. Zaś przedmiotem dysputy i deliberacji może być tylko poziom lub intensywność tych zjawisk i ich manifestacja, obiektywna i/lub subiektywna.

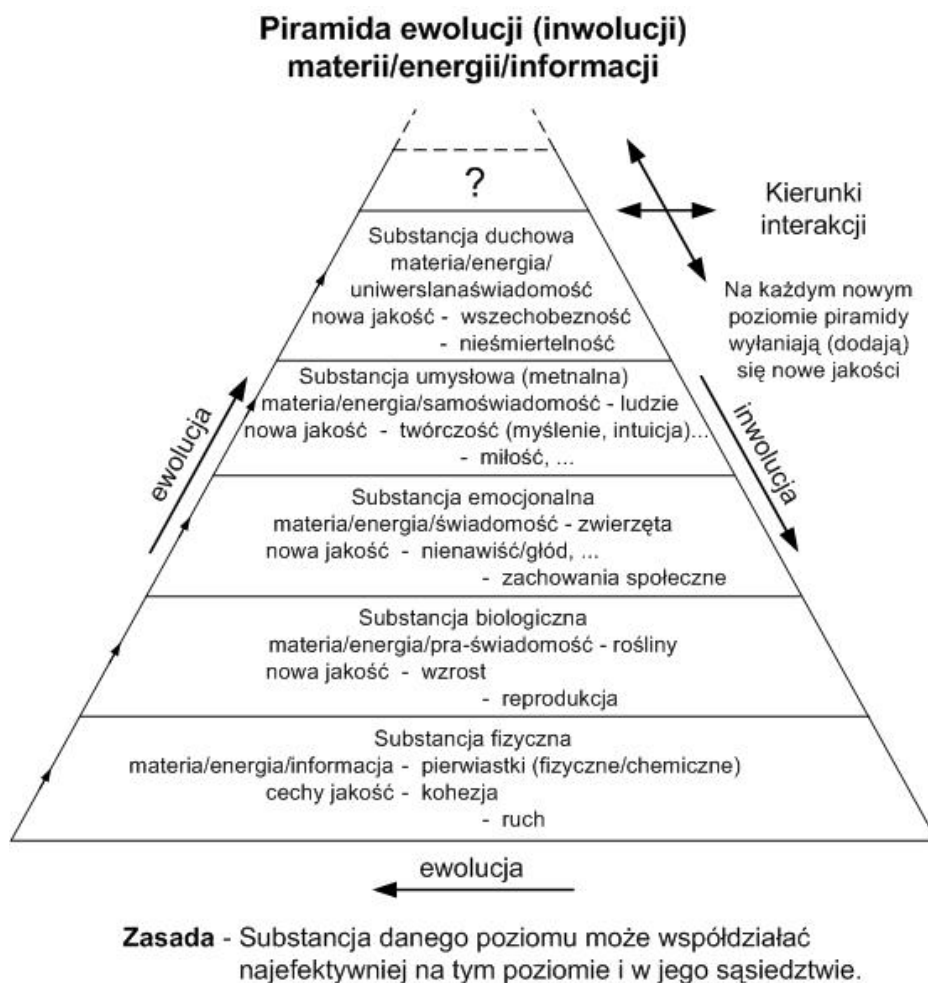
Możemy zatem do dalszych rozważań zdefiniować sobie **substancję** jako uogólniony byt złożony z trzech elementów; **świadomości⁴, energii i materii**, dowolnego typu i dowolnej intensywności. Zakładamy do tego, że substancja ta ma najważniejsze dwa atrybuty, czyli podlega ewolucji⁵ i samo transcendencji⁶. Zatem będzie to na początku najmniej zorganizowana substancja kosmiczna, potem fizyczna, a na końcu będą jeszcze nie mierzalne instrumentalnie postacie substancji społecznej i duchowej. Tego typu holistyczne myślenie o ewolucji kosmosu i geosfery przyświeca twórcom teorii systemów, począwszy od znanego Ludwiga von Bertalanfy współtwórcy teorii systemów [Bertalanfy 68]. Potem K. Boulding opublikował słynne dziewięć hierarchicznych poziomów istnienia systemów wszechświata (*patrz* [Cempel 06], *także* [Blanchard 90]), jak również wyżej podpisany coś tu dołożył [Cempel 97]. W tej ostatniej pozycji zdefiniowano po raz pierwszy zarys piramidy ewolucji substancji kosmicznej; od substancji fizycznej począwszy aż do sfer ducha z wielkim znakiem zapytania w szczycie piramidy. Ten rysunek (*Rys. 1*), świadectwo ówczesnego myślenia przytoczono niżej bez zmian, lecz na kanwie tego pojawia się znacznie bardziej dojrzałe i integrujące myślenie, zasygnalizowane już we wstępie, o którym szerzej w tej pracy.

³ Struktura energo informacyjna będąca odpowiednim nałożeniem ruchów falowych, a zarejestrowana w ten sposób informacja nie ma własności lokalnych.

⁴ Świadomość = aktywna cecha bytu określająca jego istotę, generalnie może być informacyjna (np. cząstka wie co może i co nie może) oraz procesowa określająca rodzaj procesów zachodzących w danym bycie, np. myślenie twórcze.

⁵ Ewolucja – samoorganizacja nowych bardziej skomplikowanych bytów.

⁶ Transcendencja – wyłanianie nowych własności wyższego poziomu, nieistniejących w bytach składowych.



Rys. 1 Poziomy bytu i ewolucji substancji kosmicznej [Cempel 97]

Warto dodać jedynie komentarz do rysunku 1; na każdym poziomie bytu wyłaniają się tu nowe właściwości substancji nieznanie uprzednio, a poprzednie właściwości są akumulowane. To zjawisko wyłaniania nowego przez samoorganizację substancji nosi nazwę transcendencji, a w teorii systemów (*patrz np.* [Skyttner 01,s103], [Cempel 06,s61]) uzyskało ono specjalny status **zasady emergencji**, zasady wyłaniania się nowego porządku, nowych właściwości, czyli nowej substancji i jej nowego poziomu bytowania. Warto w tym miejscu dodać, że w monografii Skyttner'a można znaleźć znacznie więcej modeli świata niż tutaj omówione.

3. Cykliczność życia w świecie i w geosferze - synchronizm

Na samym początku trzeba sobie znaleźć odpowiedź na naczelne pytanie, jaki jest porządek wyłaniania w samej definicji substancji, czy materia ewoluująca na coraz wyższe poziomy organizacji stworzyła świadomość, czy też odwrotnie, świadomość mogąca sterować energią na poziomie subatomowym [Bohm 90] stworzyła materię i jej poszczególne poziomy bytowania. Nie da się tego empirycznie rozstrzygnąć i jak na razie dowolne założenie jest możliwe, a narastające dowody naukowe (*teoretyczne i eksperymentalne*) mogą jedynie zakwestionować lub uprawomocnić jedno z tych podejść.

Zatem wg naszego założenia, świadomość kieruje energią i razem z celowo wytworzona/przetworzoną materią uczestniczą w procesie życia i ewolucji na danym poziomie bytowania i transcendencji na kolejny wyższy poziom bytowania. Proces życia można mierzyć upływem czasu lub lepiej zachodzeniem powtarzających się cykli. Każdy przeżyty cykl jest podobny do poprzedniego, lecz nie taki sam, bo w jego trakcie następuje samo organizacyjne ulepszanie lub

dojrzewanie interesującego nas bytu. W ten sposób na samym dole bytu i organizacji świadoma energia wyłania intencjonalnie z próżni kwantowej, najmniejsze kwanty materii (*fermiony / bosony*), tworząc z nich podstawowe elementy budujące świat fizykochemiczny. Podstawowymi atrybutami tego poziomu są **ruch** i **transformacje** materialno energetyczne z udziałem energii punktu zerowego, próżni kwantowej Dirac'a i dualizmu korpuskularno falowego Schroedinger'a. W efekcie daje to ewolucyjne wytworzenie podstawowych pierwiastków tego świata.

Różnorodność wytworzonych w ten sposób pierwiastków fizycznych owocuje nowymi cechami, zdolnością do szepiania się, czyli **kohezją**, oraz zdolnością do trwałych połączeń różnych pierwiastków z wymianą i uwalnianiem energii, nazwijmy to **połączeniowością**. Pojawia się w ten sposób świat chemii i setek tysięcy coraz bardziej złożonych bytów. Niektóre z nich, bardziej już zorganizowane, tworzą samodzielne byty zdolne do wytworzenia specyficznego sposobu przetwarzania materii – **metabolizmu**, potrzebnego do uzyskania energii z otoczenia celem podtrzymania życia i **wzrostu** organizmu, oraz do samo – **reprodukcji** organizmu. W ten sposób **Życie** zaczyna się ewolucyjnie manifestować po raz pierwszy; w postaci wirusów i bakterii. Biosfera, u początków której się to dzieje, jest podstawą do tworzenia nowych ewolucyjnych poziomów bytowania, z wyłaniającymi się niespotykanymi do tej pory właściwościami, wpraw u roślin i zwierząt, a na końcu u nas ludzi.

Biosfera powstaje tam gdzie życie znajduje właściwe warunki do pełnego rozkwitu, a więc rozwija się w konkretnym miejscu kosmosu np. na Ziemi i jest poddana wpływowi cykliczności tego miejsca. Są to cykle wynikające z obrotu ziemi wokół swej osi jak i w ramach większego systemu; księżyca, planet, słońca, galaktyki i zjawisk tu występujących (*plamy słoneczne, burze magnetyczne, itp.*). Ponieważ żyjemy na Ziemi, to podstawowym cyklem który odczuwamy jest rytm dzieńno nocny, i jeśli się da to tym cyklem mierzymy wyższe manifestacje, takie jak rok słoneczny (*365dni*) i jego cztery pory z różnymi warunkami życia dla biosfery. W wielu pismach metafizycznych, a również w ostatnio odcyfrowanym kalendarzu Majów [Arguelles 02] można znaleźć wynikający z wzajemnego ruchu galaktyk **rok kosmiczny** w rozmiarze 26 tysięcy lat podzielony na pięć odcinków po 5200 lat. Co ciekawe i wiele znaczące wg tych źródeł, obydwie odcinki czasu zbiegają się niedługo w roku 2012 wg naszego kalendarza, co podobno ma być manifestowane specjalnymi wydarzeniami kosmicznymi. Wrócimy jeszcze do tej sprawy później.

I w ten sposób wszystko, co przejawia się w kosmosie zwłaszcza w biosferze, poddane jest naturalnemu rytmowi, rok kosmiczny, rok słoneczny, dzień ziemski, okres obiegu księżyca wokół Ziemi (*28 dni*) i każdy żywy organizm ochoczo wpisuje się w te cykle by czerpać z nich energię życia i **stroić** swe wewnętrzne rytmy. A każde zakłócenie tych cykli odbiera energię wielu bytom indywidualnym i grupowym, także i nam ludziom.

4. Biosfera i jej ewolucyjne wytwory wyższego rzędu

W zasadzie doszliśmy już wyżej do miejsca, gdzie życie zaczęło się manifestować, co nazwaliśmy **biosferą**. Pojęcie nie jest dawne, datuje się od lat międzywojennych 20 wieku i prac rosyjskiego biologa ewolucyjnego V. I. Vernadsky [Levit 01]. Zgodnie z tą definicją; **biosfera ujmuje wszystko, co wiąże się z aktywnością żyjącej materii, jej wszelkimi procesami i przejawami i można ją uważać za samoregulacyjny żyjący system**. Zatem zobaczymy, co wyłania się z biosfery w naszym ujęciu i jakim cykлом te wyłaniające się byty podlegają.

Ewolucyjne wejście z poziomu roślin do poziomu zwierząt i ludzi wnosi na poziomie fizjologii **ruchliwość** jako nową cechę. Natomiast reszta nowych cech tu wyłonionych tworzy nową substancję **emocjonalną**, które zaczynają współdziałać i kierować życiem danego bytu. W pierwszym rzędzie mamy tu **odczucia** i **popędy**, wśród nich strach, głód, złość, nienawiść, potem zjawiają się **celowe dążenia** wynikające z chęci zaspokojenia powyższych popędów i odczuć. Wreszcie pojawiają się pierwsze odczucia wyższego rzędu, jak zachowania społeczne ochrony potomstwa, swego towarzysza życia, swego pana, gromadzenie się w grupy (*stada*) i aktywność grupowa dla lepszego

funkcjonowania i przeżycia. Wreszcie zjawiają się tu zaczątki komunikowania się: głosem, ruchami ciała i gestami, notowane u bardziej rozwiniętych zwierząt.

I tu wyłania się myślenie i **substancja mentalna** rozwinięta najbardziej u ludzi i przejawiająca się w miarę ewolucyjnego rozwoju jako język dla komunikacji z innymi jednostkami tej samej grupy, jako zaczątki myślenia twórczego i intuicyjnego, społeczne zachowania wyższego rzędu jak miłość, wreszcie całkiem rzadkie, ale coraz częstsze przypadki przekazywania substancji mentalnej na odległość i odbiór cudzych odczuć i myśli, czyli telepatia. A przed nami jeszcze jako gatunkiem przekazywanie naszej świadomości, a nawet repliki organizmu na odległość, notowane u bardzo zaawansowanych ludzi, a wykorzystywanych przez organizacje wywiadowcze świata [Swann 94], [Graff 99].

Jednak właściwy rozwój ewolucyjny substancji mentalnej jest możliwy dopiero we współpracy ludzi z innymi jednostkami, kiedy wyłania się **substancja społeczna**. Wtedy dopiero rozwija się język i jego graficzna forma zapisu, powstają systemy wartości regulujące życie danej społeczności, rodzi się potrzeba utrwalania i propagowania historii grupy, wyłaniają się potrzeby wyrażania i zaspokajania emocji wyższych rzędów w postaci sztuki; słowa (*opowiadania, teatr, ..*), dźwięku (*śpiew, muzyka, ..*), zapisu (*obrazy, teksty, ..*). Wreszcie zjawia się potrzeba i umiejętności organizowania życia grupy w jakiejś dziedzinie jej aktywności, co na początku objawia się jako przywództwo, a potem w wyższej formie jako **przedsiębiorczość**, czyli zdolność jednostki do organizacji wyłaniających się nisz aktywności grupowej.

Współpraca wielu jednostek rodzi potrzebę zwiększenia jej efektów, a jest to możliwe jeśli cykle działania całej społeczności będą takie same. I tu rodzi się potrzeba ustanowienia cyklu grupy, czasu, kalendarza i podziału dnia na mniejsze odcinki, itd. Pierwsze próby takiego normowania upływu czasu rozpoczęto już w czasach Sumeru i w starożytnym Egipcie, jednak dopiero w średniowieczu wynaleziono zegar, który niezależnie od pory dnia i zachmurzenia mógł pokazać czas w ujęciu 12 +12 godzin. Co do podziału roku, dość naturalny jest podział na cztery pory (*wiosna, lato, jesień, zima*), zwłaszcza w klimacie umiarkowanym, gdzie np. zimą zamiera wegetacja. Natomiast, co do podziału roku na miesiące są, co najmniej dwie szkoły; kalendarz Lunarny (*miesiąc = 28 dni*) i wprowadzony w średniowieczu przez kościół katolicki w Europie kalendarz Gregoriański⁷ z nierównymi miesiącami i ruchomymi świętami, wprowadzający prawdziwe zamieszanie między **cykle społeczne** i cykle przyrody. To zamieszanie społeczne jest spotęgowane w niektórych krajach, gdzie nadaje się ludziom imiona z oficjalnego spisu świętych i następnie obchodzi się corocznie nie urodziny osoby, ale imieniny. W kalendarzu 12 miesięcznym, o nierównych liczbach dni w miesiącu, zaburza to znacznie cykl osobniczy w stosunku do cyklu natury.

Jak się okazuje z ostatnich odkryć archeologicznych [Arguelles 02], niektóre zaawansowane cywilizacje południowo amerykańskie (*Majowie*) wypracowały swój 13 miesięczny kalendarz Lunarny z jednym dniem świątecznym nie wliczanym do kalendarza⁸ ($13 * 28 + 1 = 365$). Daje to całkowitą synchronię życia społecznego z cyklami natury, co więcej wg Arguelles'a mieści się to nawet w cyklach kosmicznych 26 i 5.2 tys. lat, a wszystkie te daty zbiegają się w roku 2012. Na ten czas amerykańska NASA prognozuje niespotykane dotąd natężenie plam słonecznych i związane z tym zorze polarne, co może dawać np. zwiększenie przewodności atmosfery i katastrofalne zwarcia sieci energetycznych, jak ostatnio w Kanadzie.

Myślenie, zwłaszcza twórcze myślenie zorganizowanych grup ludzi, daje efekty w postaci wynalazków i grupa użytkując rozpowszechnia je. Wynalazki zaś poprawiają jakość życia i prowadzą do nowych wynalazków w każdej dziedzinie życia. W ten sposób zjawia się **technosfera** z jej artefaktami zmieniającymi cały sposób życia ludzkości, jako kolejny ewolucyjny wytwór

⁷ Wprowadził go papież Grzegorz w roku 1582, reformując podobny kalendarz rzymskiego cesarza Juliusza, [Wikipedia 07].

⁸ W takim kalendarzu dni tygodnia są ustalone, pierwszego jest np. zawsze w poniedziałek, i dni nie wędrują jak to jest w obecnym kalendarzu, co pozbawia nas synchronii i wzmocnienia energii.

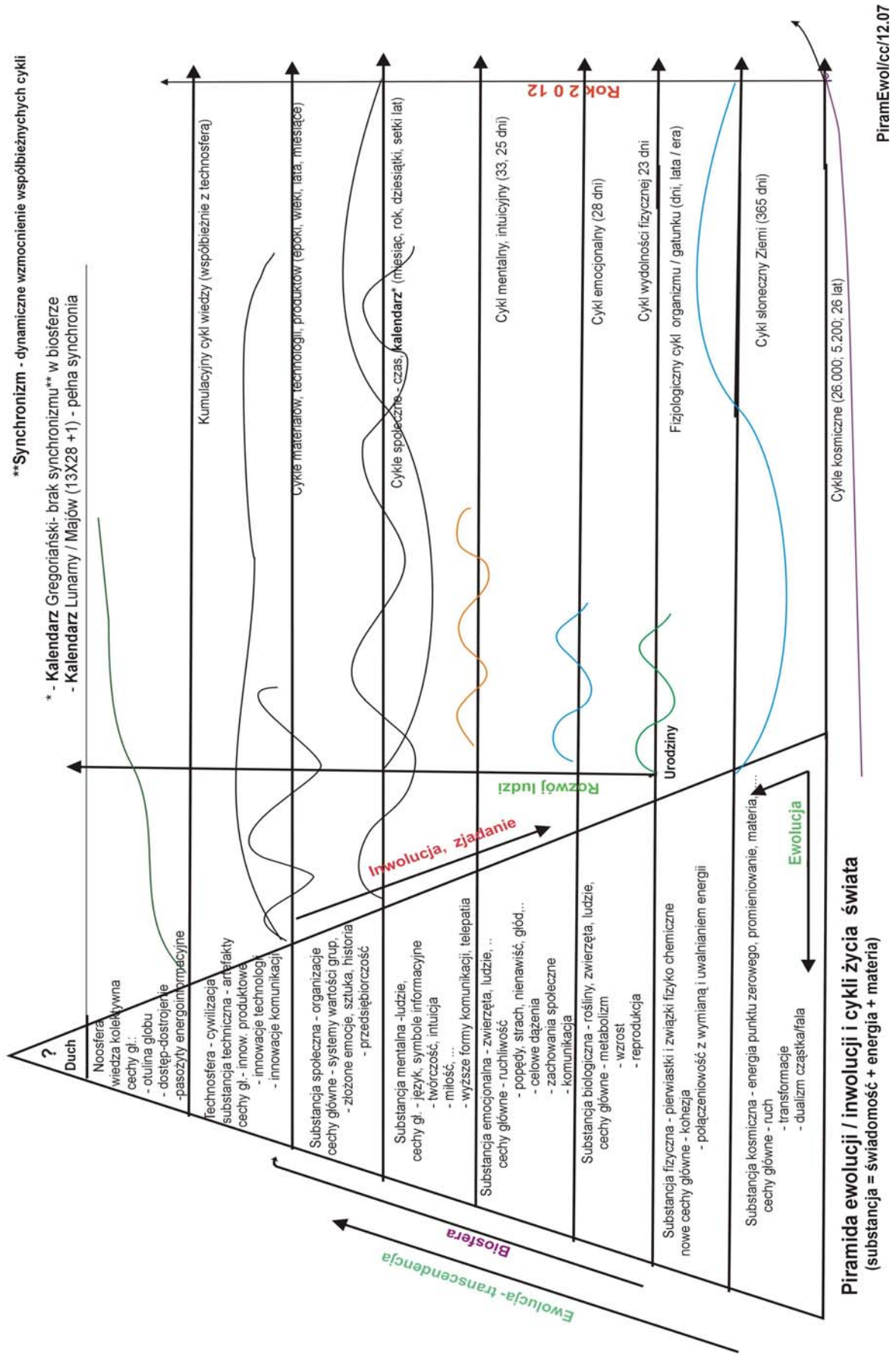
biosfery. Jak się wydaje cechami głównymi technosfery są **innowacje**; innowacje produktowe dające nowe lepsze produkty, innowacje technologii dające nowe lepsze metody wytwarzania i zarządzania, oraz innowacje komunikacji dające rosnące możliwości informacji indywidualnej i zbiorowej. W tym kontekście ostatnio digitalizacja i usieciowienie wiedzy doprowadziły już do zbiorowej bazy wiedzy ludzkości w sieci (**umysł świata**). Ta baza wiedzy ludzkiej, jak się wydaje, ma też inny bardziej subtelny wymiar, o czym niżej.

Jak napisaliśmy już wyżej myślenie generuje substancje mentalną posiadająca zgodnie z naszym założeniem swą świadomość, energię i materię. To, że większość ludzi myśli jest truizmem, a nawet niektóre wyższe zwierzęta też potrafią dodawać w pamięci [ScienceDaily 07]. Zatem myślenie to generuje pole, które ma własności samoorganizujące się, można więc przypuszczać, że grupowe myślenie różnych organizacji społecznych (*narody, kościoły, wyznania, partie..*) generują potężne pola trzymające swych zwolenników i przyciągające podobnie myślących, a to dla powiększenia zasobów swej energii. Przez analogię do koncepcji Sheldrake'a [Sheldrake 87] można by tu powiedzieć, że organizacje takie generują pole morfogenetyczne. Zatem doszliśmy do naszej definicji **noosfery**, terminu już zapoznanego i wprowadzonego przez V. I. Vernadzky i T. DeChardin [Levit 01], [Skyttner 01,144] ale obaj przypisywali mu całkiem inną zawartość. Vernadzki widział noosferę jako ewolucyjne zwieńczenie rozwoju biosfery z kulminacją myśli naukowej, natomiast DeChardin widział to jako przejściowy poziom ewolucyjnego rozwoju ludzkości, w drodze do punktu **Omega** – do Boga.

Autor sądzi natomiast, że **noosfera** jest kolejnym poziomem rozwoju biosfery opartym o substancje mentalną, (czyli *zorganizowany zbiór idei i myśli, często żyjący własnym życiem*), z jej wszystkimi właściwościami, które umożliwiają samoorganizację, i oddziaływanie z innymi poziomami, łącznie z czerpaniem z nich energii do swych celów. Dostęp do noosfery ma każdy, kto potrafi się dostroić do danej idei. Tak, więc zwykłe umysły dostrajają się do popularnych idei typu; moda, sport, polityka i zasilają tym swoje myślenie i działanie. Subtelne umysły, o wysokim stopniu rozwoju, generują myśli i idee wysokiego kalibru i dużej sile i potrafią się dostroić i czerpać podobne idee z noosfery.

Popatrzmy teraz w dół hierarchii rozwoju świata, na wszystkie poziomy, które odwiedziliśmy. Zachodzi tu **inwolucja**, czyli zstępowanie w dół, bowiem wiele bytów, zwłaszcza biosfery musi zjadać coś by żyć. Dotyczy to zwłaszcza bytów ożywionych w potocznym sensie a mniej bytów technosfery, gdzie energie pozyskuje się w prosto z sieci energetycznej lub z przetwarzanego paliwa. I tak rośliny żywią się składnikami mineralnymi gleby, wody i słońcem, zwierzęta i ludzie zjadają coś z biosfery; rośliny i mięso. A byty wyższego rzędu substancji społecznej i noosfery, jak one czerpią energię? Odpowiedzi może tu udzielić seria książek **DEIR** (*Dalszy Energo Informacyjny Rozwój*) autorstwa D. Wereszczagina [Wereszczagin 05], powstałych jako efekt radzieckiego programu badań dla sterowania ludźmi. Stawia się tu hipotezę istnienia **Pasożytów energo informacyjnych** organizujących i pobierających energie emocjonalną i mentalną podłączonych ludzi. Patrząc zaś na zachowanie się różnych ludzi i grup ludzkich sterowanych jakby z jakiegoś centrum; np. dla wytworzenia popytu na artykuły, strachu, nienawiści (*patrz bliski wschód*) można dopuścić zasadność tej hipotezy.

Spójrzmy teraz w górę zarysowanej piramidy (Rys. 2), czy dopuszczamy istnienie tam czegoś więcej, może sama subtelna świadomość, lub super świadomość, **duch**, duchowość - Bóg. Jedno jest prawie pewne, w zarysowanym rozwoju nie ma granicy, ewolucja substancji idzie dalej, a jej pierwszy składnik świadomość, na każdym etapie ma coraz bardziej wysublimowane i silniejsze atrybuty i szerszy dostęp, np. do alternatywnych rzeczywistości. Gdyby przeczytać, co mówią genialni naukowcy na ten temat, to każdy z nich; Einstein, Bohm, Planck, Heisenberg, Zukav i inni, mówią to samo; tam wyżej w tej umownej piramidzie jest coś większego od nas, do czego wszystko zdąża. Najwyraźniej ujął to W. Heisenberg ilustrując tym samym los wybitnego naukowca; „**pierwszy łyk nauki tworzy materialistę, zaś głębia wiedzy i dokonań prowadzi do duchowości**” [Jaeger 99,s47].



Rys. 2 Piramida ewolucji i cykle życia naszego świata.

5. Druga rzeczywistość i jej ewolucyjne implikacje

Jednym z podstawowych wniosków mechaniki kwantowej jest dualizm korpuskularno falowy⁹ (DK-F) panujący w świecie cząstek elementarnych [Dualizm 07]. Zasada ta wzmocniona przez mechanikę falową DeBroglia [DeBroglie 07] brzmi: *‘każdy obiekt w ruchu’¹⁰ generuje swoistą stowarzyszoną falę*. Jeśli teraz uprzytomnijmy sobie, że owa fala nie jest zlokalizowana w przestrzeni, a jedynie dla fal szczególnego rodzaju (*stojących*) można powiedzieć, że w jednych miejscach intensywność fali jest większa, a w innych mniejsza, lecz występuje ona wszędzie. Patrząc na otaczającą nas rzeczywistość materialną, jej różnorodność treści i formy, należy przypuszczać, że naszej rzeczywistości materialnej towarzyszy druga rzeczywistość o naturze falowej, będąca syntezą fal wszystkich bytów. I dlatego też dwaj niezależni badacze, noblista fizyki D. Bohm i noblista fizjologii mózgu i umysłu K. Pribram sformułowali w ubiegłym wieku paradygmat holograficzny świata i umysłu [Hologr 07], jako jedną z hipotez rozumienia naszego świata. Zapewne odwzorowanie informacyjne w ramach dualizmu K-F jest typu *‘jeden do jeden’*. Zatem ta sama informacja, która towarzyszy ruchowi cząstki (*ciała*) zawarta jest w stowarzyszonej fali (*hologramie*). A więc jeśli coś (*nasza świadomość*) **potrafi dostroić się** do stowarzyszonej fali to także nauczy się odczytywać informacje zawarte w fali a także w hologramie. Co więcej może to być odczyt informacji, o zjawisku lub bycie mającym odległe miejsce w przestrzeni trójwymiarowej. Jeśli wyżej przytoczone odkrycia i nasze konstatacje są zgodne to mamy w ten sposób sformułowaną **zasadę nielokalnego odczytywania informacji** o naszym świecie, podstawę telepatii opartą na zasadach nowej fizyki, czyli mechaniki falowej.

Popatrzmy teraz na naszą piramidę ewolucji substancji, gdzie **świadomość** podlega ewolucji razem z energią i materią i na każdym wyższym poziomie bytu zdobywa nowe własności. Można się domyślać, że substancja mentalna u ludzi jest już na tym etapie rozwoju, że potrafi czerpać informacje z drugiej rzeczywistości. Na początku odbywać się to może w sposób nieświadomy, a u niektórych ludzi poprzez intensywny trening zachodzi to już świadomie. Jako pierwsze z tej nowej właściwości ludzkiej świadomości, jak już wspomnieliśmy, korzystają przodujące organizacje wywiadowcze świata [Swann 94], [Graff 99], [Wereszczagin 05]. A do tego jak wiadomo, w bio ewolucji rozwój osobniczy poprzedza rozwój gatunku (*ontogeneza-filogeneza*). Należy zatem przypuszczać, że własności telepatyczne u ludzi będziemy notować coraz częściej aż staną się normą dla całego gatunku.

6. Podsumowanie¹¹

Wyżej zarysowano pogląd na to jak to się stało, że nasz świat jest taki i na jego ewolucyjną drogę rozwoju; od energii punktu zerowego do technosfery i zbiorowej substancji myślowej - noosfery. Te ewolucję przedstawiono jako piramidę samorozwoju i transcendencji substancji będącą triadą; świadomość, energia, materia. Jeśli na tę ewolucję popatrzymy od strony fizyki i mechaniki falowej, to wyłania się nam druga rzeczywistość będąca strukturą informacyjno falową, hologramem tej pierwszej. Na kanwie zasady nielokalności obowiązującej w tej drugiej rzeczywistości można wyprowadzić nowe właściwości człowieka spotykane już u niektórych ludzi, a spodziewane u całego gatunku ludzkiego.

7. Literatura

1. Cempel C., **Teoria i Inżynieria Systemów**, Wyd. ITE, Radom 2006, s.269.
2. Jaeger W. , **Fala jest Morzem**, Wyd. J. Santorski, Warszawa 1999, s.

⁹ W mikroświecie, zależnie od intencji badacza dany byt możemy obserwować jako cząstkę lub falę.

¹⁰ W naszym świecie wszystko jest w ruchu, o czym mówił już Heraklit.

¹¹ Jest to ogląd świata w rozwoju, planuje się tu jeszcze dołączyć później piramidę rozwoju świadomości człowieka autorstwa D.R. Hawkins’a, oraz piramidę bytów w kosmosie autorstwa R. Monroe.

3. Bohm D., A New theory of the relationship of mind and matter, **Philosophical Psychology**, Vol. 3, No 2, 1990, pp271-286.
4. Bohm D., Wholeness and the Implicate Order, Routledge, London 1983, p224.
5. Holographic paradigm, Wikipedia, **Internet**, <http://wikipedia.org>, 2007.
6. Bertalanfy von L., **Ogólna Teoria Systemów**, PWN Warszawa 1984, (tłumaczenie oryginału amerykańskiego z 1973).
7. Building K., General Systems Theory: Skeleton of Science, **Management Science** No2, April 1956.
8. Boulding K., **The World as a Total System**, Sage Publications, London 1985.
9. Blanchard B. S., Fabrycky W. J., **Systems Engineering and Analysis**, Prentice Hall, New York 1990,p.9-10.
10. Cempel C., Cosmic Substance – The Consciousness – Energy – Matter Triplet and its Evolution, **Systems** 1997, Vol. 2, No 2, pp37-42.
11. Arguelles J., **Time and the Technosphere**, the Law of Time in Human Affairs, Bear&Company, Rochester USA, 2002, p258.
12. Levit G. S., **Biogeochemistry – Biosphere – Noosphere**; the Growth of Theoretical System of Vladimir Ivanovich Vernadsky, VWB- Verlag für Wissenschaft und Bildung, Berlin 2001,p 116.
13. Swan I., **Ponad Umysł i Zmysły**, Wyd. Limbus. Bydgoszcz 1994, s268.
14. Graff. D., **Postrzeganie Pozazmysłowe – Odkrycia amerykańskiego programu badań STARGATE**, Wyd. MEDIUM, Warszawa 1999,s 334.
15. Kalendarz Gregoriański, Wikipedia.pl, **Internet**, grudzień 2007.
16. Sheldrake R., **A New Science of Life**, Paladine Books, London 1987, p287.
17. Wereszczagin D., **DEIR-I, Wyzwolenie**, Wyd. KOS, Katowice 2005,s 212, (i dalsze części do DEIRV).
18. Dualizm korpuskularno falowy, Wikipedia.pl, **Internet**, grudzień 2007.
19. De Broglie L., Wikipedia.en, **Internet**, grudzień 2007.
20. Skyttner L., **General System Theory**, Ideas&Application, World Scientific, London 2001, p459.
21. Monkey Can Perform Mental Addition, Science Daily, **Internet**, <http://www.sciencedaily.com/releases/2007/12/071218101240.htm>